

Kolendo, Jerzy / Mączakowa, Anna / Wipszycka, Ewa

"Rim i rannieje christianstwo", Robert
Wipper, Moskwa 1954 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/1, 179-186

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Robert W i p p e r, *Rim i rannije christianstwo*, Akademia Nauk SSSR. Institut Istorii, Moskwa 1954, s. 268.

Książka Wipperera należy do typu prac, budzących zawsze żywą dyskusję — tak w gronie specjalistów, jak i szerszego ogółu. Wynika to z samego tematu o dużym znaczeniu ideologicznym, ponadto zaś jest zasługą autora, który podjął badania nad jedną z najtrudniejszych i najbardziej zafałszowanych dziedzin historii. Recenzowana książka stanowi niejako podsumowanie długoletniego wysiłku badawczego niedawno zmarłego historyka. Autor od wielu lat pracował nad początkami chrześcijaństwa. Świadectwem tych zainteresowań, obok szeregu artykułów, jest również większa praca, znana czytelnikowi polskiemu pod tytułem „Początki literatury chrześcijańskiej”. „Rzym i wczesne chrześcijaństwo” stanowi nie tylko kontynuację tematyki, ale także w dużym stopniu uogólnienie wyników wspomnianej książki. W związku z tym Wipper niejednokrotnie nie uzasadnia swoich twierdzeń rozwiniętych już uprzednio. Stąd szereg uwag i zastrzeżeń już niniejszej recenzji odnosić się musi do „Początków literatury chrześcijańskiej”.

Tematyka prac Wipperera ma wyjątkowo silny aspekt światopoglądowy i ich wyniki są ważne nie tylko dla wąskiego grona naukowców, ale także dla szerokiego ogółu. Historia powstania i rozwoju religii chrześcijańskiej jest jednym z najtrudniejszych metodologicznie tematów. Jednocześnie stosunkowo skąpa i jednostronna baza źródłowa, poddana niegdyś surowej cenzurze kościelnej, komplikuje pracę badacza. Trudności wypływają również z zafałszowania istoty problemów przez nadzwyczaj obfitą literaturę, pisaną z różnorakich pozycji idealistycznych.

Problematyka początków chrześcijaństwa i jego rozwoju jest niezmiernie złożona i dlatego niemożliwa do objęcia w jednej pracy naukowej, będącej wynikiem indywidualnych poszukiwań nawet badacza tej miary co Wipper. Dlatego spośród nasuwających się zagadnień wyodrębnia autor jedynie sprawy kształtowania się ideologii chrześcijańskiej w środowisku judejskim i grecko-rzymskim. Stara się on udowodnić, że chrześcijaństwo padło na grunt przygotowany uprzednio przez takich myślicieli, jak Seneka, Pliniusz Młodszy, Epiktet, Plutarch. Temu należy w znacznym stopniu przypisać dużą szybkość rozprzestrzeniania się nowej religii. Swoją podstawową tezę przeprowadza autor metodą równoległego zestawiania charakterystycznych cech ideologii rzymskiej i judejskiej. To paralelne traktowanie dwóch ciągów jest niewątpliwie ogromnie ciekawą i płodną metodą naukową.

Wipper zrywa z złą tradycją, reprezentowaną przez większość historyków burżuazyjnych, odrywania dziejów chrześcijaństwa od całokształtu historii cesarstwa rzymskiego. Tradycja ta wynikała głównie z postawy metodologicznej, która każe traktować nową religię jako wynik siły nadprzyrodzonej, nie podlegający normalnej analizie historycznej.

Autor rozróżnia dwa zasadnicze kompleksy problemów stojących przed badaczem chrześcijaństwa: krytyczne i konstrukcyjne. Do pierwszej grupy należy krytyka tradycji, a więc oczyszczenie tekstu z interpolacji, ustalenie właściwej chronologii literatury chrześcijańskiej, wyjaśnienie jej związku z literaturą pogańską oraz pokaza-

nie warunków powstania i przeobrażania się legendy o Chrystusie. W związku z tym zadaniem historyka będzie zbadanie źródeł chrześcijaństwa, wyjaśnienie warunków jego pojawienia się, wykazanie, że było ono charakterystyczne dla określonej epoki i określonego zespołu kulturalnych, społeczno-ekonomicznych i politycznych zjawisk.

Najważniejszym zadaniem konstrukcyjnym jest według Wippera odtworzenie procesu kształtowania się kościoła od pierwszych gmin chrześcijańskich aż do okresu, gdy staje się powszechną organizacją, pretendującą do kierowania całokształtem życia państwowego. Zbadanie wspomnianych wyżej zagadnień, rekonstrukcja realnej historii chrześcijaństwa są możliwe — jak słusznie twierdzi Wipper — jedynie przy pomocy dokładnej analizy okresu poprzedzającego powstanie pism Nowego Testamentu. Taką analizę daje on w recenzowanej pracy.

Na wstępie zaznacza autor, że nie uwzględnił wszystkich źródeł, z których powstała nowa religia. Tak więc pominął kwestię związku pomiędzy starymi religiami Wschodu a chrześcijaństwem, twierdząc, iż wychodzi to poza ramy chronologiczne pracy. Wipper ogranicza się zatem od zbadania korzeni chrześcijaństwa w grecko-rzymskiej ideologii i judejskim sekciarstwie. Książka zgodnie z przyjętą przez autora koncepcją chronologiczną chrześcijaństwa dzieli się na dwie części, z których pierwsza poświęcona jest źródłom ideologicznym nowej religii w I. w. n.e., druga natomiast traktuje o kształtowaniu się jej w II w. aż do momentu powstania Nowego Testamentu. We wstępie autor krótko szkicuje najważniejsze krytyczne kierunki historiografii burżuazyjnej, zajmującej się problemem chrześcijaństwa od końca XVIII w. Nie wdając się w polemikę (a szkoda!) w kilku słowach daje ostrą ocenę teorii burżuazyjnych historyków, przeciwstawiając ich poglądy i metodę badawczą osiągnięciom historyków radzieckich, jak Ranowicz, Lencman i inni. Tu omawia także zadania, stojące przed badaczem chrześcijaństwa, cel i zakres swojej pracy. Cztery rozdziały części I poświęcone są charakterystyce grecko-rzymskiego społeczeństwa I w. n.e. Dla trzech poprzednich stuleci w odniesieniu do społeczeństwa greckiego uważa Wipper za charakterystyczne tworzenie się kół filozoficznych i zawodowych. Wspólną cechą jest ucieczka od życia politycznego, zwrócenie się ku zagadnieniom religijnym, zainteresowanie problematyką moralności jednostki. Nie wydaje się słuszne jednak stawianie wszystkich tych związków na jednej płaszczyźnie. Zastrzeżenia odnosić się mogą szczególnie do organizacji tego typu co związki kupców, których genezę i istnienie musiały warunkować przyczyny zawodowe. Wszelakiego rodzaju kółka istniejące także w Egipcie, Syrii, Azji Mniejszej stanowiły podatny grunt, na którym szerzyć się mogła religia o silnych tendencjach unifikujących. Bierny protest mas ludowych przeciw istniejącemu ustrojowi, wzrastający w I w. n.e., wyrażał się — jak podkreśla Wipper — w stałym wzroście liczby sekt, skrajny zaś jego wyraz stanowiły sekty judejskie. Coraz częstsze stawały się wystąpienia ubogiej ludności wolnej i niewolników.

Wśród warstwy rządzącej szerzy się w tym okresie kult ubóstwa, propagowanie ucieczki od życia publicznego, które wyraźnie można dostrzec w ideologii wyższych kręgów rzymskiego społeczeństwa, np. u Seneki. Jest to wywołane brakiem perspektyw, niepewnością, obawą o los mienia i głowy. Poglądy, które Wipper odtwarza na podstawie prac Seneki, Tacyta, Swetoniusza, Waleriusza Maksimusa, Wellejusza Paterkulusa, są pełne wewnętrznych sprzeczności. Obok racjonalistycznego poglądu na świat spotykamy u tych samych ludzi (Waleriusz Maksimus i Wellejusz Paterkulus) elementy zabobonu i wiary w gusła. Najbardziej typowe cechy epoki znalazły wyraz w ideologii stoickiej Seneki, uznawanego słusznie za jednego z prekursorów chrześcijaństwa. Analiza jego poglądów filozoficznych, społecznych i religijnych należy do najlepiej napisanych partii książki. Autor ustala zasadnicze zbieżności

między ideologią stoicką a chrześcijaństwem, które umożliwiły już pewnym pisarzom chrześcijańskim (Tertulian) określenie Seneki jako *saepe noster*.

Inny nurt ideologii reprezentuje Pliniusz Starszy ze swym trzeźwym, naukowym poglądem na świat i religię. Wipper zwraca przy tym uwagę, że tego rodzaju światopogląd był raczej niewygodny zarówno dla władz, jak i dla ogromnej masy ludności, która poszła po drodze kompromisu myśli filozoficznej z istniejącymi religiami.

Po wykazaniu, że w świecie grecko-rzymskim istniały elementy późniejszej ideologii chrześcijańskiej; autor przechodzi do omawiania religijno-politycznych ugrupowań w Judei w I w. n.e., na podstawie pism Józefa Flawiusza, szczegółowo charakteryzując ich skład społeczny oraz ideologię. Szczególną uwagę zwraca na esseńczyków oraz zbliżonych do nich terapeutów egipskich. Wyraźne zbieżności między tymi grupami a chrześcijaństwem nie dadzą się jedynie wytłumaczyć pewnymi założeń ideologicznymi. Esseńczycy byli już, jak podkreśla autor, bezpośrednimi poprzednikami chrześcijaństwa. Wielki wpływ na chrześcijaństwo wywarła również tzw. „czwarta filozofia“ — zeloci, a szczególnie ich skrajne skrzydło — sikariowie. Odegrali oni główną rolę w okresie wzrostu idei mesjanistycznych, których byli gorącymi propagatorami, w okresie powstań pod znakiem wiary w nadejście Mesjasza. Ideologię części sekt religijnych I w. można odtworzyć, zdaniem Wipperera, na podstawie Pasterza Hermasa i Didache. Próbuje on dać zupełnie nowe datowanie obydwu utworów, umieszczając je w I w. n.e., tj. w okresie jeszcze przed zredagowaniem Nowego Testamentu, a nawet przed I powstaniem judejskim. Chronologia tych utworów jest kwestią bardzo skomplikowaną i trudną do rozstrzygnięcia, a ciekawa koncepcja autora nie jest w pełni udokumentowana.

Analiza Pasterza Hermasa i Didache umożliwia Wipperowi przedstawienie ideologii oraz ustroju społecznego gmin sekciarskich. Zestawienie programu społecznego tych utworów z ewangeliami wykazuje poważne różnice, które zdaniem Wipperera tłumaczą się odmiennym składem społecznym.

Podczas gdy w I w. poprzednicy chrześcijaństwa (tak autor określa tych sekciarzy) rekrutują się głównie spośród rzemieślników i chłopów, w drugim wieku wyznawcy Chrystusa to przede wszystkim drobni handlarze, poborcy podatków, ludność średniozamożna. Wyrosłe ze społeczeństwa judejskiego chrześcijaństwo mogło rozpowszechnić się w świecie pogańskim dopiero wówczas, gdy odstąpiło się od większości starojudejskich obrzędów. Wprawdzie w pierwszym wieku religia judejska rozszerza się na terenie imperium rzymskiego; budząc zainteresowanie w samej stolicy, nie mogła jednak ona w swej pierwotnej postaci stać się religią powszechną — taką mogło stać się dopiero chrześcijaństwo. Rozpowszechnieniu się chrześcijaństwa w cesarstwie pomogły niewątpliwie kulty wschodnie, które pojawiając się na gruncie rzymskim utorowały drogę nowej religii. Były to przede wszystkim kult egipskiej Izidy i małoazjatyckiej Kybele z charakterystycznymi elementami, które weszły później do religii chrześcijańskiej (kult matki bożej i jej syna wskrzeszonego). Niewątpliwie jednak nasilenie wpływów pogańskich na chrześcijaństwo przypada szczególnie na wiek III i IV.

Na uwagę w omawianej części książki zasługuje krytyka pojęcia „założyciele chrześcijaństwa“. Autor w bardzo ciekawy sposób charakteryzuje powstanie i dalszą ewolucję obrazu syna bożego w pojęciach ludzi. Ten ostatni problem jest dokładnie omówiony w rozdziale VII, w którym została przeprowadzona analiza dwóch pojęć: Jezus i Chrystus. Wipper, wykorzystując badania Smitha, stwierdza, że świat judejski jeszcze przed powstaniem chrześcijaństwa znał obraz Jezusa, będącego półboskim pośrednikiem między bogiem a ludźmi. Nie miał on jeszcze nic wspólnego z późniejszym Chrystusem z ewangelii. Zbliżenia i zlania tych dwóch zupełnie róż-

nych wyobrażeń Jezusa i Chrystusa dokonali dopiero redaktorzy Nowego Testamentu.

W części drugiej swej pracy Wipper przystępuje do analizy okresu, w którym powstaje religia chrześcijańska (II w. n.e). Powstają wówczas podstawowe dokumenty religijne jak Listy Apostoła Pawła i Ewangelie. Datowanie tych utworów należy do najbardziej spornych zagadnień w literaturze. Wipper przyjmuje w stosunku do nich następującą chronologizację:

Listy Pawła — panowanie Hadriana

Ewangelie — panowanie Marka Aureliusza.

Zgodnie z ogólną konstrukcją książki autor poddaje analizie poglądy społeczeństwa grecko-rzymskiego oraz powstającego chrześcijaństwa. Aby uzyskać plastyczny i dynamiczny obraz, Wipper zestawia poglądy obu tych środowisk w stosunkowo krótkich odcinkach chronologicznych. Ta ogólnie słuszna metoda powoduje jednak konieczność pewnych powtórzeń rozbijających konstrukcję. Autor chce w tej partii pokazać zmiany zachodzące w ideologii rzymskiej. Wskazuje na to, że wyższe warstwy społeczeństwa udzielają pełnego poparcia silnej władzy cesarskiej. Ideologowie tego okresu otwarcie biorą udział w życiu publicznym, co wiąże się z zastąpieniem starej *nobilitas*, przez nową arystokrację, rekrutującą się spośród najbogatszej ludności prowincji. Kult dla silnej monarchii prowadzi Pliniusza Młodsze i Diona Chryzostoma do głoszenia zasady ubóstwiania osoby władcy i traktowania cesarstwa jako instytucji o charakterze religijnym. Ten właśnie punkt w przyszłości stanie się przedmiotem sporu chrześcijańsko-pogańskiego, gdyż sekciarze będą przeciwstawiać *regnum caesaris* znacznie doskonalszemu *regnum Dei*. Wipper wskazuje na coraz silniejsze wkraczanie teologii do ideologii czołowych przedstawicieli literatury antycznej. Znajdzie ono szczególnie silne odbicie w koncepcjach Diona Chryzostoma i Epikteta. Trzeba jednak powiedzieć, że rozdziały te należą do mniej wyrazistych partii książki. Autor nie wnosi tu jakiegos odrębnego i nowego ujęcia twórczości tych pisarzy ani też nie wiąże swych rozważań tak ściśle z koncepcją ogólną, jak to czyni np. przy analizie poglądów Seneki. Pewne zastrzeżenia budzić może również analiza stosunku Aulusa Gelliusa do niewolnictwa. Wipper uważa go za najbardziej reprezentatywnego przedstawiciela rozpowszechnionego na początku drugiego wieku kierunku, który dążył do złagodzenia sytuacji niewolników. Tezę o szczególnej sympatii Aulusa Gelliusa dla niewolników autor opiera jedynie na spisie niewolników filozofów. Wydaje się, że nie jest to argument przekonujący, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę kompilatorski charakter twórczości Gelliusa.

Bardzo interesująca jest analiza traktatu filozoficznego Plutarcha „O Izydzie i Ozyrysie”. W utworze tym starożytny pisarz twierdzi, że Ozyrys, będący niegdyś władcą Egiptu, za swe zasługi wobec ludzkości został podniesiony do godności boga. Tym samym czyni on jedną z pierwszych prób historyzacji postaci boskiej. Obok tego Plutarch gromadzi materiał mówiący o kultach umierającego i zmartwychwstającego bóstwa w różnych antycznych religiach. Wipper wysuwa ciekawą tezę, że praca ta posłużyła jako źródło koncepcji dla autorów Ewangelii, co wydaje się dość przekonujące ze względu na dużą popularność Plutarcha już w poł. II w. Zastrzeżenie budziłaby może tylko próba wykazania bezpośredniego korzystania ewangelistów z poszczególnych wątków mitów przytaczanych przez Plutarcha. Analogie te mogły równie dobrze wynikać z ogólnych tendencji epoki, w której elementy cudowności zdobyły sobie szeroką popularność.

Początek II w. przynosi poważne zmiany w środowisku judejskim. Pod wpływem kłeski w powstaniu dochodzi do zerwania pomiędzy ruchem sekciarskim a trady-

cyjnym judaizmem. Z rozbijałego po pierwszym powstaniu mesjanizmu wyrasta tematycznie mit o Chrystusie, który zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w środowisku chrześcijańskim. Wipper wskazuje na dwa równoległe ciągi kształtowania się tego mitu:

- 1) gnostyczny, znajdujący swój wyraz w twórczości Marcjona, traktuje problem śmierci i zmartwychwstania syna bożego w sposób abstrakcyjny i mistyczny;
- 2) autorów Ewangelii, którzy reprezentują kierunek historyzujący.

Na szczególną uwagę zasługuje analiza samej nazwy „chrześcijanie“, która pojawia się dopiero po klęsce ostatniego powstania judejskiego. Nazwa ta, jak o tym świadczy Apologia Justyna, została nadana z zewnątrz przez przedstawicieli świata pogańskiego. Objęła ona szereg zwalczających się wzajemnie grup i kierunków. Dotychczasowa historiografia razem z protestancką szkołą racjonalistyczną określała je na ogół za jednym z czołowych działaczy powstającego kościoła, Ireneuszem, jako herezje, tj. zerwanie z tradycyjną linią. Wipper podzieliła zupełnie przeciwny pogląd na te kwestie twierdząc, że herezje istniały wcześniej niż kościół, który dopiero z nich wyrasta. Spośród tych wszystkich kierunków największą rolę odgrywali gnostycy działający poza środowiskiem judejskim. Za ich pośrednictwem przeniknęło do chrześcijaństwa wiele elementów filozofii i wierzeń wschodnich, irańskich a może nawet i indyjskich. Tą drogą dostało się również wiele zapożyczeń z filozofii greckiej z platonizmu i pitagoreizmu. Z sekciarstwem końca I wieku łączyła gnostyków jedynie wiara w Chrystusa. Należy jednak podkreślić, że w obrazie tym nie było jeszcze żadnych śladów jego realnego, ziemskiego bytu. Podobne zjawisko możemy obserwować również w Listach, w których wpływy ideologii gnostycznej są bardzo wyraźne. Mimo pewnej popularności nie udało się gnostykom stworzyć jakiegś większej organizacji. Szerszą propagandę utrudniały ich poglądy, bardzo niejasne i skomplikowane, które nie były w stanie przyciągnąć większej ilości stronników, zwłaszcza z niższych warstw społeczeństwa. Mimo to w bardzo ważnym stopniu przygotowali oni grunt dla innych grup działających w środowisku pogańskim.

Za jednego z najważniejszych organizatorów gmin chrześcijańskich uważa Wipper Marcjona, który przybył do Rzymu z Synopy w końcu lat trzydziestych II w. Pod względem ideologicznym wykazuje on pewne pokrewieństwo z gnostykami. Z jego imieniem związane są nierozłącznie Listy Pawła, które on opublikował po raz pierwszy. Tym niezmiernie ciekawym dokumentem chrześcijaństwa autor zajął się bliżej we wzmiankowanej już poprzednio pracy „Powstanie literatury chrześcijańskiej“. Udawadnia tam, że jest to utwór pochodzący dopiero z drugiego wieku, który rzuca w przeszłość współczesne spory ideologiczne. Postać apostoła Pawła i jego działalność misyjna są według Wippera całkowicie ahisteryczne. Ideologia Marcjona stanowi jeden z najważniejszych etapów kształtowania się w ogniu dyskusji dogmatów i form organizacyjnych nowej religii. Najwięcej sporów wywołało ujęcie postaci Chrystusa, którego Marcjon traktował w sposób abstrakcyjny. Takie ujęcie spotkało się w Rzymie z gwałtownym sprzeciwem ze strony zwolenników historyzacji osoby Chrystusa. Środowisko to, a zwłaszcza metody, którymi się ono posługiwało, Wipper próbuje zrekonstruować na podstawie Apologii Justyna. Autor tej obrony chrześcijaństwa jest przekonany o realnym istnieniu Chrystusa. Dla udokumentowania swojej tezy powołuje się on na kilka dokumentów, jak Akta Piłata, Słowa Jezusa oraz Wspomnienia Apostołów. Znamienny jest brak wzmianki o Ewangeliiach, co dowodziłoby, że nie istniały one jeszcze w połowie II w. Wymienione przez Justyna utwory, które stanowią pierwsze próby historyzacji postaci Chrystusa, weszły później w tę czy w innej formie w skład ewangelii kanonicznych. Czas powstania tych

ostatnich umieszcza Wipper dopiero w latach 60—70 II w. n.e. W tym samym okresie zaczyna się formować również kanon Nowego Testamentu, w skład którego włączono utwory niekiedy bardzo niejednolite pod względem ideologicznym i dogmatycznym. W ten sposób chciano ułatwić zjednoczenie różnych zwalczających się kierunków. Redaktorzy Nowego Testamentu nie ograniczyli się tylko do wypracowania form ideologicznych nowej religii. Dzięki swej metodzie kompromisów byli oni organizatorami powstającego kościoła.

Sporo miejsca w pracy Wippera zajmuje analiza składu społecznego gmin chrześcijańskich w II w. n.e. Podejmuje on nadzwyczaj interesującą próbę ściślejszego określenia środowiska społecznego, wśród którego szerzyła się nowa religia. Wipper zwraca uwagę na bardzo częste w Ewangeliach przychylnie wzmianki o celnikach, na szereg porównań i obrazów zaczerpniętych z ich życia. Wszystko to świadczyć może o pewnej sympatii autorów Ewangelii do tej kategorii ludzi, którzy musieli odgrywać poważną rolę w powstających gminach chrześcijańskich. Celnicy ewangeliczni (*publicani* — dzierżawcy podatków) są symbolem ludzi zajmujących się operacjami handlowymi. Kupcy wschodni — Judejczycy, Syryjczycy, mieszkańcy Małej Azji, którzy w tym czasie opanowali handel cesarstwa — oto według Wippera główni propagatorzy nowej religii. Nie mogło to pozostać bez wpływu na ideologię powstającego chrześcijaństwa, chociaż nadal jego wyznawcy rekrutują się w znacznej mierze z ludzi ubogich, wyzwolenców a nawet niewolników.

W całym Nowym Testamencie, jak podkreśla Wipper, nie ma żadnych wystąpień skierowanych przeciw istniejącym stosunkom społecznym. Niewiele znajdzie się w nim również sformułowań, w których można by się doszukać sympatii dla niższych warstw społecznych. Nawet znany zwrot „błogosławieni ubodzy“ ewangelii Łukasza w kontekście tego utworu sprowadza się jedynie do głoszenia zasady samoograniczenia. Wśród pism przyjętych do kanonu Nowego Testamentu jedynie we wcześniej napisanych listach Pawła spotkamy się z ideą równości wolnych i niewolnych w obliczu Boga. Nie są to jednak jakieś nowe myśli, gdyż podobne sformułowania możemy znaleźć na przykład u stoików (Seneka a zwłaszcza Epiktet). Tak więc na pytanie, czy można traktować ideologię chrześcijaństwa jako protest niższych warstw społeczeństwa imperium, autor odpowiada przecząco. Wyrazem protestu elementów ludowych przeciwko zmianom, które doprowadziły w konsekwencji do powstania kościoła episkopalnego, jest ruch montanistów, którego tradycje przejmują później inne herezje.

Poruszane wyżej zagadnienia nie mogą pretendować do wyczerpania całego wachlarza problemów, którymi zajął się autor omawianej pracy. Proces kształtowania się nowej religii wypadł w ujęciu Wippera niezwykle dynamicznie. Postawa metodologiczna autora pozwoliła na wyciągnięcie konsekwencji z ustalonych już poprzednio twierdzeń, przed którymi uchylila się większość historyków nawet tzw. szkoły krytycznej. Przykładowo można by tu wymienić koncepcję „przedchrześcijańskiego Jezusa“ czy analizę wkładu Marcjona w dzieło tworzenia Nowego Testamentu, gdzie autor, wykorzystując badania Harnacka i Knoxa, daje zupełnie inne ujęcie tej postaci. Równoległe zestawienie poglądów społeczeństwa grecko-rzymskiego i judejskiego oraz powstającego chrześcijaństwa jest również metodą bardzo owocną.

Pewne zastrzeżenia może budzić potraktowanie ideologii świata pogańskiego, jako ideologii wyłącznie grup rządzących. Wydaje się niesłuszny, nie wypowiedziany nigdzie wprost, ale wynikający konsekwentnie z zestawionego materiału pogląd, że na ideologię chrześcijańską w Rzymie złożyła się oprócz ideologii judejskiej jedynie ideologia klas panujących. Stąd po przeczytaniu książki rozumiemy, dlaczego religia chrześcijańska w ciągu II i III wieku szybko ogarnęła sfery bogate.

ale nie widzimy przyczyn jej osiągnięć wśród mas oraz ich wkładu w dzieło tworzenia nowej religii. Tak na przykład, omawiając zjawiska tworzenia zamkniętych kół i grup o charakterze zawodowo-religijnym na terenie Grecji, autor pomija zupełnie analogiczne instytucje w Rzymie, jakimi są kolegia.

Spośród zagadnień, które wzbogaciłyby obraz wczesnego chrześcijaństwa, należałoby wymienić kwestię kultów wschodnich, rozpowszechnionych wówczas na terenie cesarstwa. Kwestia ta nie została omówiona w pracy Wippera, uważającego, że wpływ religii wschodnich przypada przede wszystkim na wiek III. Można byłoby tu podjąć dyskusję z autorem, czy nie należy widzieć początków tego procesu znacznie wcześniej.

Wyniki badań autora osłabia pewne zawężenie bazy źródłowej, szczególnie może wyraźne przy analizie środowiska judejskiego, którą Wipper opiera niemal wyłącznie na Józefie Flawiuszu. Nie wykorzystuje on takich źródeł, jak Filon z Aleksandrii, teologiczne pisma judejskie. Przy dyskusji nad określeniem czasu powstania pism Nowego Testamentu pomija papirus Ryland wyd. przez Robertsą w 1935 r. Bardzo ciekawe materiały do historii sekciarstwa dostarczają nam wyniki ostatnich wykopaliśk znad Morza Martwego, które przyniosły cenne zabytki piśmiennictwa sekt, prawdopodobnie esseńczyków¹.

Pewne uwagi nasuwa krytyka formalna źródeł i ich analiza. Studia nad interpolacjami w tekstach Tacyta i Flawiusza wydają się trafne i przekonujące. Trzeba tu jednak wnieść zastrzeżenie do nie najważniejszego zresztą punktu argumentacji Wippera, jakoby zwrot *imperitante* w odniesieniu do cesarza był niezgodny z tendencją polityczną Tacyta i nie odpowiadał duchowi czasu. Zwrot ten został jednak kilkakrotnie użyty przez starożytnego historyka w odniesieniu do Tyberiusza i Klaudiusza (Ann. III, 24; IV, 62; XI, 14; XIII, 32, 42). Większe zastrzeżenia budzi analiza interpolacji w listach Pliniusza (X, 96, 97). Zakończenie listu do Trajana wydaje się niewątpliwie nieautentyczne, natomiast trudno się zgodzić z uznaniem za fałszyfikat odpowiedzi Trajana i pewnych ustępów listu Pliniusza². Trudno przyjąć, aby apologeta chrześcijański mógł obojętnie pisać o wypadkach wyparcia się wiary przez chrześcijan, sprawie, która tak żywo obchodziła pisarzy kościelnych II i III w. Jednocześnie ustępy te, tak jednorodne w swym charakterze z resztą korespondencji, z pewnością wyszły spod pióra Pliniusza bądź Trajana. Wydaje się również, że nie można odrzucać świadectwa Tertuliana w tej sprawie jedynie na zasadzie analogii z całkowicie nieautentyczną korespondencją Tyberiusza z senatem, w której cesarz jakoby uznał bóstwo Chrystusa.

Książka Wippera może być poważną bronią w walce z teoriami idealistycznymi. Skuteczność jej działania byłaby poważnie wzmocniona, gdyby nie ogólnikowość krytyki historiograficznej, brak szczegółowych polemik. Nie zawsze można też odgraniczyć koncepcje autora, będące rezultatem jego własnych badań, od wyników prac innych badaczy. Wipper rzadko przytacza opracowania, jak również nie popiera na ogół

¹ A. Dupont-Somer, *Aperçus préliminaires sur les manuscrits de la Mer Morte*, Paryż 1950, por. rec. S. Segerta w „Archiv Orientalní“ t. XXI, 1953, z. 2—3, s. 470 n. Dokładną bibliografię zawiera art. S. Segerta, *Zur Habakuk-Rolle aus dem Funde vom Toten Meer*, „Archiv Orientalní“ t. XXI, 1953, s. 218—239, XXII, 1954, z. 1, s. 99—113, z. 2—3, s. 444 nn.

² Próbę ustalenia pierwotnego brzmienia tekstu przeprowadza L. Herrmann, *Les Interpolations de la Lettre de Pline sur les Chrétiens*, „Latomus“ t. XIII, z. 3, s. 343 nn.

swych twierdzeń dokładnym cytowaniem źródeł, co znajduje odbicie w szczupłości aparatu naukowego i poważnie utrudnia korzystanie z materiału zawartego w książce. Być może, autor pragnął nadać swej pracy bardziej przystępną formę, nie jest to jednak metoda właściwa.

Zastrzeżenia budzi wreszcie konstrukcja książki. Wyniki swych badań publikował Wipper uprzednio w postaci odrębnych artykułów, które następnie weszły w skład książki na ogół bez większych zmian. Nieuniknionym rezultatem tego jest powtarzanie pewnych zagadnień (np. kilkakrotne omawianie historiografii przedmiotu, nie wnoszące nowych stwierdzeń). Niektóre rozdziały posiadają słabą więź z pozostałymi partiami (np. część dotycząca Celsusa), co rozbija wewnętrzną spójność.

Wymienione usterki i wspomniane problemy dyskusyjne nie podważają jednak zasadniczej słuszności koncepcji autora. Wskazana przez niego problematyka będzie przez wiele lat skupiała uwagę badaczy wczesnego chrześcijaństwa. Żywy język i popularyzatorska forma książki sprawia, że może i powinna stać się ona poważnym środkiem oddziaływania na czytelników. Dlatego należy postawić postulat dobrego tłumaczenia dzieła na język polski (wierniejszego niż „Powstanie literatury chrześcijańskiej“).

Jerzy Kolendo, Anna Mączakowa, Ewa Wipszycka

Johannes N i c h t w e i s s: *Das Bauernlegen in Mecklenburg. Eine Untersuchung zur Geschichte der Bauernschaft und der zweiten Leibeigenschaft in Mecklenburg bis zum Beginn des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1954, s. 196.

Problem „wtórnego poddaństwa“ i charakterystycznej dla wschodniej Europy pruskiej drogi do kapitalizmu ma bardzo bogatą literaturę, ale mimo to daleki jest jeszcze od wyjaśnienia w całej pełni. Dotychczasowi badacze (z nielicznymi wyjątkami) badali go na wąskich odcinkach chronologicznych bądź terytorialnych, nie umiając ustawić go w szerokiej skali porównawczej, łączącej dane z różnych krajów, znajdujących się w analogicznej sytuacji społeczno-ekonomicznej. A tymczasem wiele problemów, niemożliwych do rozwiązania w skali jednego kraju, czy nawet regionu, staje się jasne, gdy sięgniemy do materiałów źródłowych innych krajów „na wschód od Łaby“, w których rozwój historyczny przebiegał w bardzo zbliżony sposób. Dlatego pilnym zadaniem nauki historycznej krajów demokratycznych jest skoordynowanie wysiłków w dziedzinie badań historii „drugiego poddaństwa“ i zakrojona na szeroką skalę współpraca między uczonymi poszczególnych krajów.

Historyk z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Johannes N i c h t w e i s s, który podjął badania nad rugami chłopów w Meklenburgii, stawia sobie w leżącej przed nami pracy szersze zadania, niż zebranie i usystematyzowanie materiału faktycznego, dotyczącego tego zjawiska w części Niemiec. Szło mu przede wszystkim o nowe teoretyczne ustawienie sprawy rugów w całokształcie rozwoju historycznego. Meklenburgię wybrał dlatego, że tam rugi chłopów przebiegały w najbardziej (dla krajów Europy wschodniej) klasycznej formie i wynikiem ich była prawie doszczętna likwidacja chłopstwa na tym terenie (s. 7).